

ref.

To trotylu pieprzone kilotony
TNT! Gotowi? Gotowi
Kij od szczoty w dupsko tym co nie
To głośniejsze jest niż bomby
Nikt nie mówi tu o drobnych, zapomnij
My, jak kraść to miliony
Głośniki wyciągnijcie z domów
To nie rymy bossa novy
Niech urwą się balkony

1zwr

To nie Bon Jovi, Myslovitz, czy jakiś Bregović
Wiesz o tym ty i twój automobil
Nic nie obchodzi mnie, czy Górniak będzie na fali
Kto Kasi Figurze robił makijaż pięściami
Na którym Orlenie po pachy w gówno wpadła Mucha
Komu wskoczyły do łóżka Joanna i Marta Krupa
To rapowa nuta, skurwysynów z buta witam
Maszyna po szynach toczy się, jak siostry Grycan
Żadne Top Trendy, z podwórka mam wilczy bilet
Nie rozkminiam, kto ma większe cycki Figurski czy Siwec
Miejska legenda, do sedna, na majku rzeźnia, pewniak
I chociaż mam talent fiut mi wędnie, gdy widzę Foremniak
Jak słyszysz kucasz, twoja sztuka klęka
Świat spłonie, jak na Placu Zbawiciela tęcza
Nie hajs a wers jest dla nas walutą
Od ciebie klepie tylko osraną pieluchą

ref.

To trotylu pieprzone kilotony
TNT! Gotowi? Gotowi
Kij od szczoty w dupsko tym co nie
To głośniejsze jest niż bomby
Nikt nie mówi tu o drobnych, zapomnij
My, jak kraść to miliony
Głośniki wyciągnijcie z domów
To nie rymy bossa novy
Niech urwą się balkony

2zwr

Musisz wiedzieć: nikt tu nie chodzi w levisach 501
I... wszyscy pierdolą Bilbo Baginsa
My potrafimy kilka dni dawać w palnik
a hajs czeszymy grabiami jak trawnik
Nie nawijamy z psami nawet w Wigilie
Kondomy idą w koszty reprezentacyjne
Ze spokojem nie do twarzy, nieraz w tarapatach
Rozsypane wersy, Pih liryczny geomanta
Mam bit, mam słowa, mam pod stopami ziemię
Zbieram i układam w szereg gorące kamienie
Mazowiecki sypnął ćpunom grubą kreskę
Kładę huja na rock, na pop i na ślub Kwaśniewskiej
Ty nie bądź dzieckiem, nie napinaj jak na chuju żyła
Niech Czesław śpiewa a Nergal wacha mu kija
Fakt, może to niefart, może nie w porę
Złoto dla zuchwałych, reszta wisi kalafiolem

ref.

To trotylu pieprzone kilotony
TNT! Gotowi? Gotowi
Kij od szczoty w dupsko tym co nie
To głośniejsze jest niż bomby
Nikt nie mówi tu o drobnych, zapomnij
My, jak kraść to miliony
Głośniki wyciągnijcie z domów
To nie rymy bossa novy
Niech urwą się balkony

3zwr

Zły los, jak macocha spychał nas w tarapaty
Z brudnych podwórek niechciane dzieciaki
Na moim ciełe ciernie, życia kolce
Wiesz mój ojciec kiedyś był rollingstonesem
Słuchał Pink Floyd'ów, Beatles'ów, Elvis'a
Dziś ma w głośnikach JWP, Chade i Piha
Wysokooktanowy syf, już leci iskra
Kariery nikt nie robi na dupie i cyckach
Jak Marta Wierzbicka, jej Może wygonie
Nikt z nas nie szoruje bebechem po dnie
Temperatura rozpierała słupki rtęci
Łza w oku się kręci, Zakazane Piosenki
Żaden kawior, szampan, tylko wódka, kreski
Notatki z Podziemia, Fiodor Dostojewski
Muzyka - wynik prosty równania
Tylko ja mam klucze do jej majtek i mieszkania